

ANNA KWAK

PANDEMIA JAKO WERYFIKATOR WIĘZI RODZINNYCH  
REFLEKSJE PRZEDSTAWICIELI CZTERECH GRUP WIEKOWYCH

PANDEMIC AS A VERIFIER OF FAMILY TIES  
REFLECTIONS OF REPRESENTATIVES OF FOUR AGE GROUPS

**Abstract.** The coronavirus pandemic has disrupted life in society. Pandemic restrictions separated individuals from social and professional environments. Families began to experience the direct and indirect effects of the pandemic. Does this specific situation affect family ties? The presented analysis includes a fragment of a wider study that covered representatives of the four groups: aged 13-15, 19-23, 45-59 and 65+. From the interviews conducted, two general positions indicate – strengthening the bond or no change. There are similar observations regarding the impact of the pandemic, but also differences related to the age of the respondents.

**Keywords:** family; family ties; pandemic.

WPROWADZENIE

Rodzina podlega procesom przemian od zawsze. Uwarunkowania zmian tkwią w oddziaływaniach powiązanych czynników o charakterze społecznym, ekonomicznym, demograficznym i kulturowym. Zdarza się, że rzeczywistość konfrontuje nas ze szczególnymi i nagłymi wydarzeniami, mogącymi mieć wymiar globalny. Jednym z nich jest pandemia (koronawirus), która przeorganizowała życie jednostkom, a szerzej: społeczeństwom. A co z rodziną w czasie pandemii? Pandemia zaburzyła rodzinne zwyczaje, relacje, plany, kontakty społeczne, zagrażając zdrowiu, zarobkom, społecznej spójności, dobrostanowi

jednostek i ich rodzin (Gouveia, Ramos, Wall, 2021). Rodziny i ich członkowie zderzyli się z niepewnością, brakiem bezpieczeństwa, niepokojem, przymusem podejmowania nowych działań solidarnościowych i altruistycznych. Konsekwencje pandemii mogą ujawniać się zaburzeniami w relacjach między członkami rodziny, możliwością pojawienia się konfliktów, przemocy (Lebow, 2020).

Wpływ pandemii na rodziny nie jest jednakowy. Wyniki badań wskazują na negatywne/pozytywne konsekwencje, na zmiany w relacjach, na nowe wyzwania dla rodzicielstwa. Rodzice relacjonują wzrost stresu i ograniczone możliwości uzyskania wsparcia, wzrost napięć w relacjach z dziećmi. Są pełni niepokojem i obaw o dzieci – ich edukację, zdrowie, brak ruchu, społeczne kontakty (Evans, Mikocka-Walus, Klas, Olive, Sciberras, Karantzas, Westrupp, 2020). Obserwowany jest spadek tendencji opuszczania domu rodzicielskiego przez młodych dorosłych, związany z niepewnością ekonomiczną pogłębioną pandemią (Luppi, Rosina, Sironi, 2021). Pandemia – jak zauważają badacze – stwarza także okazję dla większej solidarności między członkami rodziny w zakresie wspierania instrumentalnego, finansowego czy emocjonalnego (Gilligan, Sutor, Rurka, Silverstein, 2020).

Rodzina przedstawia wieloosobowy bliski związek, którego postrzeganie jest powiązane z relacjami między członkami. Czy pandemia weryfikuje ocenę więzi wewnątrzrodzinnych? Analiza efektów pandemii na relacje rodzinne została oparta na spostrzeżeniach członków rodzin. Omawiane dane pochodzą z badań zrealizowanych w 2021 roku w Katedrze Studiów Rodziny i Patologii Społecznej ISNS UW. Przeprowadzono 96 wywiadów pogłębionych<sup>1</sup> z przedstawicielami czterech grup: w wieku 13-15; 19-23; 45-59; 65+ (po 24 wywiady w każdym pokoleniu). Kryterium doboru stanowił wiek, płeć (kobiety i mężczyźni), posiadanie zaplecza rodzinnego. W przypadku młodszych osób wymagana była sytuacja wspólnego mieszkania z rodzicami, w przypadku starszych osób (45-59 lat) posiadanie dzieci (i ewentualne mieszkanie z nimi). W grupie najstarszej nie mogły to być osoby samotne (bez rodziny). Przedstawiany fragment wyników dotyczy postrzeganego wpływu pandemii na bliskie relacje w rodzinie przez jej członków. Czy można mówić o zbieżnych spostrzeżeniach, czy o różnych obrazach w każdej grupie wiekowej? Czy trudna sytuacja (pandemia) wpływa na ocenę więzi w rodzinie? Czy badani wskazują, co stanowi bazę zachowującą znaczeniową stałość relacji w rodzinie i wartość rodziny jako bliskiego związku?

---

<sup>1</sup> Celowy dobór badanych zgodnie z przyjętymi kryteriami. Technika badania był zdalny wywiad indywidualny (czas pandemii); wywiad pogłębiony oparty o przygotowane dyspozycje. Podstawą analizy stał się fragment dotyczący interpretacji przez badanego sytuacji, w jakiej z powodu pandemii znalazła się rodzina. Przeprowadzono analizę treści wypowiedzi, która prowadziła do wyodrębnienia grup używanych pojęć, sposobów oceny wpływu doświadczanej sytuacji na rodzinę.

## I. WIĘŹ RODZINNA – PRZYBLIŻENIE POJĘCIA

Rodzina z punktu widzenia relacji wewnętrznych bazuje na łączących jej członków więziach. Ich jakość wpływa na spójność wewnętrzną rodziny, buduje podstawy do zaspokajania potrzeb, tworzenia poczucia bezpieczeństwa. Więź rodzinna nie ma wyłącznie formalnego podłoża, które pochodzi z powiązania pokrewieństwem czy adopcją, chociaż przynależność do konkretnej rodziny ma cechę przymusowości. O specyfice więzi w rodzinie decydują osoby, które ją tworzą, dlatego jest ona niepowtarzalnym splotem zależności, wymiany, oddziaływania, wspierania, zgodności i niezgodności. Ważnym elementem więzi jest świadomościowe poczucie przynależności, poczucie bycia członkiem rodziny i poczucie odrębności własnej rodziny od innych.

Jan Turowski (1959, s. 29) opisuje więź rodzinną jako „ogół stosunków społecznych, czyli zależności między członkami rodziny, oraz ogół postaw tych członków wobec siebie, wobec wartości i celów rodziny”. Czy ta definicja straciła z upływem czasu swoje znaczenie? Raczej nie, gdyż w wielu pracach można znaleźć odwoływanie się do niej (np. Brągiel, 1997; Grodzka, 1984; Kotlarska-Michalska, 1992; Dyczewski, 2002; Budzyńska, 2018). W rozważaniach na temat więzi rodzinnej badacze raczej starają się uszczegółowić tę definicję, wskazując i podkreślając to, czym jest ona wypełniana. Zwracają uwagę na emocjonalne i racjonalne podstawy więzi (Grodzka, 1984) czy subiektywne i obiektywne czynniki, które ją tworzą (Dyczewski, 1976; 1994; 2002). Rodzina posiada siły przyciągające członków rodziny do siebie i wiążące ich ze sobą. Jan Szczepański (1970, s. 301) postrzega więzi jako spoiwo tkwiące w rodzinie, bowiem „siły wewnętrzne skupiające rodzinę to silne uczucia i przywiązanie emocjonalne [...] wzajemny szacunek, solidarność i inne postawy wynikające z zaspokajania wzajemnego osobistych potrzeb emocjonalnych, dążeń do intymności, do poczucia zaufania i bezpieczeństwa itp.”.

Więzi rodzinne wyznaczone są wzajemnym odnoszeniem się do siebie, faktem wspólnego tworzenia i przeżywania życia wraz doświadczanymi trudami i przyjemnymi doznaniem, pewnością uzyskania od członków rodziny pomocy i wsparcia w różnych sytuacjach. Złożoność i wieloaspektowość więzi rodzinnej uzasadnia Ewa Budzyńska (2018) przedstawieniem dziewięciu kategorii więzi, które łączą członków prawnie, biologicznie, materialnie, emocjonalnie, aksjologicznie, strukturalnie, z przeszłością rodziny<sup>2</sup>. Przedstawione

---

<sup>2</sup> Kategorie więzi podawane przez Budzyńską: (a) prawna – wynikająca z formalnoprawnych zasad (prawa i obowiązki); (b) biologiczna – oparta na pokrewieństwie; (c) rzeczowa – połączona z realizacją ról i funkcji; (d) materialna – złożona z zaspokajania potrzeb materialnych i konsumpcyjnych;

kategorie więzi Budzyńska rozumie jako relacje, wzajemne powiązania i oddziaływania między członkami rodziny z danego pokolenia oraz między pokoleniami. Leon Dyczewski (1994; 2002) wprowadzając pojęcie spójności więzi rodzinnej zaznaczał, że określane przez niego rodzaje (aspekty) więzi mogą współwystępować w różnym nasileniu, np. z przewagą więzi osobowej nad strukturalno-przedmiotową. Niemniej brak którejś z nich wskazuje na słabą więź lub na jej brak. Budzyńska (2018), odwołując się do podanych kategorii więzi, wyróżnia: więź całościową, gdy wszystkie wymiary więzi są w rodzinie realizowane w podobnym zakresie (z podobną intensywnością); więź parcjalaną, gdy jest nierówno realizowana – słabiej w jednych, silniej w innych; więź sektorową, gdy nie wszystkie rodzaje są realizowane (brakuje części więzi). Przyjmując bieguny więzi w rodzinie jako pozytywna lub negatywna więź, miarą pozytywnej są współdziałania (kontakty, pomoc, wykonywanie zadań), obdarzanie pozytywnymi uczuciami, wspólne wartości, poglądy. Miarą negatywnej więzi (osłabienia, zaniku) jest brak zainteresowania członkami rodziny, obojętność, silne konflikty, negatywne uczucia wobec członków rodziny, czy zerwanie, brak kontaktów z rodziną.

Złożoność więzi rodzinnej łączy się ze współwystępowaniem w rodzinie zróżnicowanych więzi między jej członkami, samymi aspektami (rodzajami) więzi i ich zachodzeniem na siebie, zmiennością wynikającą z relacji międzyosobowych, ale także z wpływem zmian o charakterze społecznym, gospodarczym czy kulturowym. Dynamizm tkwiący w więzi wskazuje na normalność zmian w relacjach między członkami rodziny w różnych okresach trwania rodziny i w różnych sytuacjach będących produktem zmian o charakterze makrospołecznym<sup>3</sup>.

---

(e) auksyliarna – wynikająca z dawania i otrzymywania wsparcia; (f) komunikacyjna – dopuszczająca różne formy kontaktowania się; (g) emocjonalna (intymna) – związana z obdarzaniem uczuciami pozytywnymi/negatywnymi, a w przypadku małżonków zaspokajaniem potrzeb seksualnych; (h) aksjologiczna – wyrażająca stosunek do wartości (zgodność/brak zgodności); (i) religijna – dotycząca podobieństwa czy jego braku w postawach wobec religii; (j) rekordialna – wiążąca obecnych członków z przeszłością (pamięć o nieżyjących członkach rodziny, znajomość historii rodziny, przechowywanie pamiątek).

<sup>3</sup> Rozszerzając kwestię więzi rodzinnej, wspomnę o ujęciach innych autorów, np. Kotlarska-Michalska (2002) analizuje wskaźniki więzi rodzinnej; Slany (2013) rozważa więź w kontekście pokrewieństwa. Giza-Poleszczuk i Marody odnoszą się głównie do więzi społecznej. W odniesieniu do rodziny sygnalizują podejście relacyjne: „Tym, co tworzy rodzinę, są relacje (więzi) rodzinne; a jednocześnie te same relacje «ustawiają» względem siebie jednostki składające się na rodzinę jako matki, ojców, dzieci czy rodzeństwo” (2006, s. 25-26). Autorki eksponują relacyjny charakter więzi społecznej: „mówimy tu o świecie dynamicznych dopasowań (więzi relacyjnych) działań jednostkowych w konkretnych kontekstach sytuacyjnych” (2006, s. 25). W odniesieniu do rodziny widzą to pojęcie w formie „regularnie odtwarzanego układu interakcji między jednostkami” (2006, s. 26).

## II. OBRAZ OBSERWOWANYCH ZMIAN WIĘZI RODZINNEJ W CZASIE PANDEMII

### 1. POZYTYWNY WPŁYW

Pandemia zdecydowanie wywarła wpływ na życie społeczeństwa. Restrykcje przeniosły ludzi do domów i mieszkań, ograniczając lub nawet uniemożliwiając kontakty z innymi osobami. Ta istotna zmiana spowodowała, że głównie przebywano w towarzystwie tych samych osób, których łączyło mieszkanie. Czy pandemia miała wpływ na relacje wewnętrzne, czy wzmocniła a może osłabiła więzi rodzinne? Analiza efektów pandemii na relacje rodzinne została oparta na spostrzeżeniach przedstawicieli czterech grup wiekowych, członków różnych rodzin.

Tabela 1. Zmiany więzi w rodzinie w czasie pandemii  
w ocenie przedstawicieli czterech grup wiekowych (dane liczbowe)

Więzi w rodzinie – pandemia	Grupy wieku				Razem
	13-15	19-23	45-59	65+	
Poprawiły się	12	13	8	5	<b>38</b>
Poprawiły – osłabiły	1	1			2
Osłabiły się/pogorszyły	1		1	2	4
Brak zmian	8	10	12	15	<b>45</b>
Inne			2	2	4
Brak danych	2		1		3
Ogółem	24	24	24	24	96

Wypowiedzi dotyczące oceny więzi w rodzinie w czasie pandemii kumulują się w dwóch stanowiskach – jedno wyraża pozytywne zmiany, drugie brak zmian (tabela 1). W całej grupie rozmówców (niezależnie od wieku) najczęściej stwierdzano brak zmian (46,9%). Nieco mniej wypowiedzi (39,6%) dotyczyło zauważenia pozytywnych zmian.

Zmienna wieku różnicuje poglądy – więcej osób w wieku 45 lat i powyżej mówiło o braku zmian, gdy chodzi o więzi w ich rodzinie (28,1% wśród ogółu wypowiedzi). Natomiast młodszy rozmówcy (w wieku 13-15 oraz 19-23) częściej zauważali poprawę relacji (26% wśród ogółu wypowiedzi). W czterech wypowiedziach zawarty był przekaz o osłabieniu, pogorszeniu się więzi w rodzinie.

W dwóch przypadkach należały one do przedstawicieli najstarszej grupy wiekowej. Młodszy rozmówcy (dwie wypowiedzi) wskazali na pewien proces, w którym w pierwszym okresie obserwowano poprawę, wzmocnienie więzi, które po jakimś czasie uległy osłabieniu.

Co znaczyły dla badanych sformułowania, że zauważono **pozytywną zmianę** więzi w rodzinie w czasie pandemii?

Tabela 2. Określanie pozytywnej zmiany więzi w czasie pandemii przez przedstawicieli czterech grup wiekowych (dane liczbowe)

Poprawa więzi – określenia	Grupy wieku				Razem
	13-15	19-23	45-59	65+	
Wzmocniły się	6	8	4	5	<b>23</b>
Poprawiły się	3	3			6
Zbliżyliśmy się	2	1			3
Zacieśniły się	1	2			3
Pogłębiły się		1	2		3
Zmiana w rodzinie			1		1
Ogółem	12	15	7	5	39

Przy postrzeganiu zmian w wewnętrznych relacjach **jako pozytywnych** najczęściej używano określenia – więzi „wzmocniły się” (60% w całej grupie badanych). Rzadziej podawano, że więzi „poprawiły się” (15,4%). Inne pojęcia, takie jak „zacieśniły się”, „pogłębiły się”, „zbliżyliśmy się”, „zmiana w rodzinie”, były wprowadzane przez pojedyncze osoby lub w ogóle nie pojawiły się w starszych grupach wiekowych. Poniżej kilka wypowiedzi badanych z poszczególnych grup wiekowych<sup>4</sup>:

Wzmocniły się, bo rozmawiamy ze sobą więcej, mówimy o sprawach, które nam się przydarzyły, i o tym co chcemy zrobić (chł-11/13).

Zdecydowanie się ze wszystkimi polepszyły właśnie przez to, że zaczęliśmy więcej rozmawiać, o wiele więcej opowiadać, jest więcej zaufania i więcej rozmów i mówienia w ogóle o tym, co się dzieje, więc wydaje mi się, że się zmieniły na pozytywne (dz-1/15).

<sup>4</sup> Zasada kodowania: płeć, kolejny numer rozmówcy w danej grupie wieku, wiek, np. K-5/45; dz-5/14; M-5/22.

Tak, wzmocniły się, albo są tak samo silne jak były, na pewno się nie osłabiły, taka pandemia bardzo pomaga, w tym w życiu rodzinnym, zacieśnianiu więzi (K-11/21).

[...] uważam, że nasze więzi się polepszyły, ponieważ więcej czasu spędzamy ze sobą i funkcjonujemy razem jako rodzina. Mamy więcej czasu dla siebie, czyli wzmocniły się, bo więcej czasu spędzamy razem i nie mijamy się (K-1/21).

W starszych grupach (45-59 oraz 65+), w których w ogóle rzadziej mówiono o poprawie, robiono to z pewną rezerwą, dodawano bowiem: „trochę się wzmocniły”, „raczej się wzmocniły”, „trochę się zmieniły”, „trochę nas zbliżyła pandemia”, „mogły się wzmocnić”.

Czy uległy zmianie więzi? [westchnienie] No, może trochę się wzmocniły (K-13/57).

Jeżeli chodzi o moją najbliższą rodzinę, to raczej się wzmocniły, bo więcej czasu spędzamy razem w domu, i jeżeli chodzi o dalszą rodzinę, to osłabiły się zdecydowanie (M-22/45).

Na pewno się nie osłabiły, bo raczej nie miały powodu do tego, a wzmocnić się mogły może przez rozłąkę i tęsknotę, [ale dodaje] z tym zbliżaniem się. Tutaj chyba też się nic nie zmieniło nadal, a przynajmniej nie wydaje mi się tak, żebyśmy poczuli jakąś większą bliskość czy oddalenie (K-8/69).

Są takie jak były, ale mogły się bardziej wzmocnić, [badany dodaje, że] zawsze doświadczają troski ze strony bliskich, wie że martwią się o niego (M-10/72).

Czasem wykazywano zmiany relacji między konkretnymi członkami rodziny. Pozytywne zmiany więzi łączono z sytuacją bezpośredniego kontaktu „tu i teraz”, czy wręcz z przymusem bycia razem i ograniczoną liczbą osób do kontaktu. Jak mówi dz-9/14, więzi w rodzinie „raczej się wzmocniły, bo przebywaliśmy tylko ze sobą, dlatego więcej rozmawialiśmy, no bo nie było możliwości z nikim innym porozmawiać tylko z osobami, które są w domu”.

Nastolatki najczęściej (w porównaniu z pozostałymi grupami badanych) sygnalizowali pozytywne zmiany w relacjach między konkretnymi członkami rodziny, w tym między sobą a innymi. Na przykład czternastolatka zauważa zmianę relacji z mamą, inną jej jakość. Chociaż czuła, że miała i ma kontakt z mamą, to jednak w czasie pandemii ten kontakt się wzmocnił, poszerzył o pewnego rodzaju zaufanie, pozwalające na rozmowy z mamą o wszystkim (dz-12/14). Niektórzy rozmówcy zwracali uwagę na poprawę więzi z rodzeństwem (dz-17/15) czy relacji między mamą i bratem (chł-16/14). Inna nastolatka (dz-17/15) wychodzi poza kwestię samych rozmów, przekazywania sobie nawzajem wiedzy z przebiegu dnia. Dzieli się spostrzeżeniami, które dotyczą takiego zwykłego kontaktu wskazującego na troskę i zainteresowanie, jaki wcześniej nie pojawiał się (np. pytanie, czy chcesz/chcecie herbaty).

Tabela 3. Przejawy poprawy więzi w czasie pandemii  
podawane przez przedstawicieli czterech grup wiekowych (dane liczbowe)

Przejawy poprawy więzi	Grupy wieku				Razem
	13-15	19-23	45-59	65+	
Więcej rozmawiamy	7	6	1		<b>14</b>
Poszerzona tematyka rozmów	7	2			8
Więcej zaufania	2				2
Bliższy kontakt	2	2	2		6
Bezpośredni kontakt		1			1
Częściej przebywamy razem	6	5	1	1	<b>13</b>
Poznajemy siebie	1	1			2
Świadomość posiadania siebie nawzajem	1				1
Funkcjonujemy jako rodzina		1			1
Uczymy się współpracy		1			1
Wspólne zajęcia		1			1
Wspólne przeżywanie		1			1
Nie było więcej napięć, nie poróżniliśmy się			1		1
Poczucie troski ze strony innych członków rodziny				1	1
Ogółem wypowiedzi	26	21	5	2	54

Na czym badani opierali przekazywane obserwacje dotyczące rodzinnych więzi w czasie pandemii? Pozytywną zmianę najczęściej wyjaśniano zwiększeniem liczby kontaktów między członkami rodziny wypełnianych rozmowami. Nie chodziło tylko o sam werbalny kontakt czy o przekaz informacyjny, ale o rozszerzenie tematów rozmów. Badani podawali, że w rodzinie rozmawiali o tym, co się dzieje, co im się przydarzyło, co chcą robić jako rodzina, o uczuciach i samopoczuciu, ale także o mało ważnych sprawach czy sprawach bardziej osobistych, które są w pewnym sensie wpuszczaniem bliskich do swojego świata. Drugim, z uwagi na liczbę wskazań, wskaźnikiem poprawy/wzmocnienia więzi w rodzinie było przebywanie razem („więcej jesteśmy razem”), a trzecim – „bliższy kontakt” (tabela 3).

Nie wszyscy badani uzasadniali, z czego wynika ich pozytywna ocena zmian więzi w rodzinie i nie wychodzili poza ogólne stwierdzenie, że więzi się wzmocniły, poprawiły, zacieśniły, pogłębiły. Ten brak komentarza głównie



dotyczył dwóch starszych grup (np. M-23/55 tylko zaznacza: „bardziej wzmocniły się relacje z żoną”). Natomiast młodszy rozmówcy (w wieku 13-15 lat oraz 19-23) bardziej refleksyjnie podeszli do tematu. W ogólnej puli uzyskanych danych ich wypowiedzi stanowiły 87%. Były w nich wskazania, z kim się relacje zacieśniły i w jakim znaczeniu. Poniżej kilka przykładów wypowiedzi:

Więzi ogólnie z mamą. Tak jak wspomniałam, z mamą częściej rozmawiam, częściej przebywam i rozmawiamy o takich często bzdetach, ale z mamą teraz trochę mi się lepiej rozmawia i dzięki temu czuję się przy niej też lepiej, czuję się przy niej bardziej komfortowo, bo czasami nam się wydaje, że po prostu nie mamy kontaktu z rodzicami, a tutaj właśnie kontakt się pojawił, chociaż zawsze był, to teraz tak jakby się wzmocnił, teraz czuję, że mogę powiedzieć mamie o wielu rzeczach (dz-12/14).

Myślę, że wzmocniły się. Chyba najbardziej z moimi dwiema siostrami. Właśnie przez to, że tak mogę być w każdej chwili, do młodszej do pokoju wejść i z nią porozmawiać. I ona wie, ogarnia co się u mnie dzieje, co się stało. Ze starszą siostrą też się połączyłyśmy, ale inaczej. To właśnie się śmiejemy z jakichś rzeczy na lekcjach czy wykładach. Co może być takie, że jeszcze coś, czego nie było wcześniej [...]. Więc trochę bardziej może weszła w... obie weszłyśmy tak głębiej w swoje jakieś zainteresowania, w szkołę, w życie [...] (dz-17/15).

W nieco starszej grupie (19-23 lat) badane także zwracają się ku relacji z matką. K-9/21 odnosi się do więzi z matką. Otrzymała od niej dużo wsparcia, gdy wróciła do domu. Jak mówi: „Po prostu wydaje mi się, że bardziej się rozumiemy i możemy porozmawiać ze sobą na więcej tematów i bardziej się otworzyć. [...] No też nie do końca, ale mam większą możliwość teraz taką i mogę to zrobić, a wcześniej nie potrafiłam mówić o takich emocjach”. Na otwieranie się wobec członków rodziny, przekazywanie im własnych odczuć zwraca uwagę także K-19/20, podając przykład matki, która zaczęła rozmawiać z nią o sobie, dzielić się swoimi odczuciami.

Czas spędzany w domu prowadził w sposób naturalny do wspólnych czynności (rozmowy, oglądanie filmów), które wyraźnie stały się częstszymi. „[...] mimowolnie więcej ze sobą zaczęliśmy rozmawiać i no oglądamy więcej filmów razem, czy inaczej chociażby po prostu robimy jakieś takie wspólne rzeczy, żeby sobie jakoś umilić ten czas. Więc myślę, że więzi są stosowanie zacieśniane” (K-8/20).

Zdaniem grupy badanych w wieku 45-59 lat na rzecz wzmocnienia więzi również przemawia czas wypełniony wzajemnym kontaktowaniem się. Rozmowy oraz poczucie bliskości nabrały innego niż poprzednio wymiaru, relacje pogłębiły się. Jak mówi M-9/45: „No tak jak mówiłem, zawsze byliśmy blisko, ale teraz ta jeszcze większa bliskość wywołana przymusową izolacją, jakoś

to bardziej pogłębiła”. Podobnie uważa K-1/49: „[...] że to się wszystko jeszcze bardziej zacieśniło, więc ja mówię, że się pogłębiły pozytywnie. Dlaczego... bo sytuacja nas do tego zmusiła po prostu”. Ten ostatni fragment wypowiedzi kieruje uwagę na przymus wynikający z pandemii. Podobnie nastolatka zauważa przymus jako motor zmian więzi, „bo nie było możliwości z nikim innym porozmawiać, tylko z osobami, które są w domu” (dz-9/14). Z kolei K-1/21 ocenia pozytywnie zmianę trybu życia rodziny spowodowaną pandemią, zmianę na bycie razem, co powoduje, że „więcej czasu spędzamy ze sobą i funkcjonujemy razem jak rodzina [...] bo nie mijamy się”. Podobnie na swoją rodzinę sprzed pandemii patrzy K-16/21, mówiąc: „[...] jeżeli tak już najbardziej rozwalala naszą relację, to było właśnie takie mijanie się w ciągu dnia i w ogóle nie spędzanie ze sobą czasu [...]. Teraz wszyscy mają ten sam rytm, tyle że w tym samym pomieszczeniu”. Te codzienne rytuały zwiększają bliskość członków.

W wypowiedziach badanych z różnych grup wiekowych jest dużo punktów wspólnych. Należy do nich zauważanie znaczenia wspólnego czasu i rozmów. Każda grupa wiekowa ustami swoich przedstawicieli wnosi również własne spostrzeżenia i sposób przekazu. W grupie najmłodszych rozmówców (w wieku 13-15 lat) są to refleksje wychodzące poza krótką pozytywną ocenę więzi w rodzinie w czasie pandemii. Ten czas – jak zauważa chł-18/14 – pozwolił na wzajemne lepsze poznanie, chociaż nie wpłynął na same relacje („To może zbliżyli jednak. Nie, że mamy lepsze relacje, ale lepiej siebie poznaliśmy nawzajem”). Dz-12/14 zauważa nową jakość relacji z mamą w czasie pandemii – stworzył się bowiem taki rodzaj zaufania, że może z nią rozmawiać o wszystkich sprawach. Niektórzy rozmówcy zwracali uwagę na poprawę więzi z rodzeństwem. Jedna nastolatka (dz-17/15) wychodzi poza kwestię samych rozmów, przekazywania sobie nawzajem wiedzy z przebiegu dnia. Dzieli się spostrzeżeniami, które dotyczą takiego zwykłego kontaktu wskazującego na troskę i zainteresowanie, jakie wcześniej nie pojawiało się (np. pytanie, czy chcesz/chcecie herbaty).

Badani w wieku 19-23 lat, mówiąc o wzmocnieniu więzi w okresie pandemii, zastanawiali się, czy rzeczywiście można przypisać taką rolę pandemii. M-4/20 oceniając, że więzi w jego rodzinie się wzmocniły, jednocześnie rozważa: „[...] tak, wzmocniły się. Więcej czasu przebywamy i więcej rozmawiamy. Być może jest to takie złudne wrażenie, ponieważ jesteśmy do tego zmuszeni, ale wydaje mi się, że poprzez to zmuszenie jednak jest bliżej”. K-17/20 zastanawia się, czy nie powinno się uwzględnić innych czynników, gdy jest mowa o zmianie więzi. Tak to ujmuje: „Myślę, że się wzmocniły, ale myślę,

że w dużej mierze ma to związek z tym, że [...]. Ciężko jest mi wskazać tylko pandemię jako przyczynę. Nie wiem, czy to jest kwestia mnie, czy kwestia sytuacji, czy właśnie to jest bardziej coś, co dotyczy nas wszystkich w związku z tą sytuacją [...]. Ogólnie bym powiedziała, że te więzi się wzmocniły, że są one w jakiś sposób prawdziwsze”.

Głębszej analizie dokonała rozmówczyni z grupy obejmującej wiek 45-59 lat. K-6/53 mówi o procesie zmian, do których przyczyniła się pandemia zatrzymując rodziny w domach. Ten proces nazywa „dojrzwaniem naszej rodziny”, „wzrostem wspólnej samoświadomości”. Prowadzone rozmowy, ich częstość kierowały członków rodziny do zwiększenia wzajemnego rozumienia siebie. Jak podaje: „Ja tego nie postrzegam tak w kategoriach zmiany więzi [...] nazwałabym to takim procesem dojrzwania naszej rodziny. Myślę, że wzrosła nasza wspólna samoświadomość”.

W zupełnie inny sposób patrzy na zbliżenie się członków rodziny K-3/45, bo przez pryzmat nieporozumień i konfliktów. Jak mówi: „[...] wnioskuję tak, że nic się nie zmieniło, bo dalej mamy te same problemy na tych polach, które mieliśmy wcześniej, tu się nic nie zmieniło. Jeśli się nie zgadzamy czy nie rozumiemy to, tak jak wcześniej jest, więc pandemia tutaj tego nie zmieniła, jeśli chodzi o rodzinę [...] może trochę miłym zaskoczeniem było to, że w czasie pandemii się jakoś nie poróżniliśmy i nie było więcej napięć. Pomimo tego, że byliśmy dłużej razem, to nie było tych napięć, więc może trochę nas przybliżyła do siebie, ale to nie jest jakieś znaczące w stosunku do tego co było”.

Niezależnie od używanych słów na opisywanie zmiany więzi, wartościowany jest: zakres czasu spędzanego razem, prowadzenie rozmów, otwieranie się na siebie, wspólne działania. Badani czasem dodają, że nie są to jakieś duże zmiany (diametralne), ale przez nich zauważalne. Dla niektórych osób z grupy 19-23 lat ten czas spędzany z rodziną stał się podstawą do szerszych refleksji – spojrzenia na siebie, na innych jak na czujących i mających swoje potrzeby i oczekiwania, na konieczność podejmowania współpracy, uświadamiania sobie charakteru relacji z członkami rodziny i znaczenia rodziny.

## 2. BRAK ZMIANY WIĘZI

W porównaniu z powyżej analizowanymi pozytywnymi zmianami więzi, większą grupę wypowiedzi stanowiły spostrzeżenia osób (46,9%), które **nie zauważyły zmian** w relacjach rodzinnych w czasie pandemii. Dane w tabeli 1. dowodzą, że częściej pojawiały się one wśród starszych respondentów (w wieku 45-59 oraz 65+) niż wśród młodszych (13-15 oraz 19-23). Niezależnie od

wieku rozmówcy poprzestawali na krótkim stwierdzeniu, że brak jest zmian/nie widzą zmian, że więzi pozostają takie same jak poprzednio, jest tak samo, zawsze byli razem. Ci, którzy rozszerzali wypowiedź, porównawczo odwoływali się do okresu sprzed pandemii i podawali, że spędzali razem jako rodzina przed pandemią podobną ilość czasu – więzi w rodzinie oceniają tak samo. Często upatrywano przyczynę braku zmian w samej rodzinie, która była zbudowana na silnych więziach, dobrych relacjach między członkami, funkcjonowała zawsze jako połączona ze sobą grupa. Ten porównawczy sposób rozważań pojawiał się również przy obserwowaniu pozytywnej zmiany więzi w rodzinie w czasie pandemii.

Można jednak uchwycić zróżnicowanie wypowiedzi w poszczególnych grupach. Nastolatka (dz-14/15) zwraca uwagę nie tylko na ilość spędzanego czasu w domu, ale też na układ życia rodziny. Więzy w czasie pandemii, jak mówi: „pozostały takie same, tyle samo czasu spędzamy co wcześniej, no bo niby w domu, ale rodziców i tak nie ma, no może tylko wieczorem, więc tu pandemia raczej niczego nie zmieniła”. Czternastolatek (chł-7/14) skupia się na relacjach z rodzeństwem: „Tak jak ja miałem najlepsze więzi z siostrą, tak nadal je mam. Brat z siostrą nadal się dobrze dogadują. Nie zauważam drastycznej poprawy ani spadku”. Dwa kolejne przykłady wyjaśniania „braku zmian więzi” pochodzą od trochę starszych badanych (19-23 lat). Obie rozmówczynie poruszają sprawę konfliktów, ale każda inaczej to przedstawia. K-15/21 podkreśla, że w rodzinie „nic się nie zmieniło. NIC. Jest tak samo super. Tak jak zawsze [...]. Jest super, no bo nie ma ani konfliktów, nie ma jakiś problemów, jakiś kłótni. Tak jak było, jest dobrze”. Z kolei K-5/20 urealnia rzeczywistość, wskazując na pewną normalność i ciągłość zachowań: „Wydaje mi się, że mimo wszystko, wszystkie więzi między nami zostały takie same ze względu na to, że mieliśmy różne sytuacje, w których pojawiały się jakieś, jakiś stres, kłótnie, i tak dalej. Ale wszystko to tak naprawdę działa na podobnej zasadzie jak przed pandemią, to dalej są konflikty, które rozwiązujemy i mimo wszystko funkcjonujemy ze sobą na tyle długo, że wiemy jak rozwiązywać te problemy i że dalej jesteśmy rodziną i funkcjonujemy razem, więc myślę, że relacje są takie same”.

Samo sformułowanie, że „więzi są takie same”, że oparły się niekorzystnemu wpływowi pandemii nie oznacza, iż są idealne/bez zarzutu. Zdaniem K-7/49 stałe przebywanie razem, tylko we własnym gronie rodzinnym powoduje, że „[...] wchodzimy sobie w drogę, częściej się spieramy, może nawet kłócimy, denerwuje nas zachowanie partnera/drugiej osoby, i odwrotnie. Niemniej nie wynika to z pandemii, tylko z naszych cech i nie zmienia więzi”. Kobieta

widzi związek jakości więzi w rodzinie nie tyle z pandemią, ile z samymi członkami rodziny, ich cechami, zachowaniem, sposobem komunikowania się. Pandemia sama w sobie nie zmienia powtarzanych i utrwalonych zachowań, ważniejsze jest, jak zachowują się sami członkowie rodziny.

Badani z grupy w przedziale wieku między 45-59 rokiem życia zwracają także uwagę na szerszą sytuację wyznaczaną zasadami solidarności rodzinnej, w tym wypadku związaną ze wspomaganiem i pomocą. Jest to zasada obowiązująca niezależnie od ograniczeń narzuconych przez pandemię. K-8/52 tak wyjaśnia swoje stanowisko: „Ograniczenie bezpośredniego kontaktu nie oznacza, że ktoś jest ignorowany albo opuszczony. Ciągłe staramy się sobie pomagać i się wspierać wzajemnie”. Podobny pogląd dotyczący stałości więzi przekazuje K-12/48: „Moim zdaniem, pozostały takie same i uważam tak dlatego, że nic się nie zmieniło, żyjemy jak żyliśmy, nie ma u nas tego, że ktoś żyje w odosobnieniu, uważam, że jest wszystko tak jak było”.

Najstarsi badani (65+) podkreślali znaczenie samego kontaktu. K-11/66 przyznaje, że więzi w rodzinie nie zmieniły się, są jak mówi: „Takie same, no bo w ogóle jak siedzimy w domu, czy jak dzwonimy, to relacje nas łączą tak samo jak przed pandemią”. Podobnie uważa K-11/66. Z kolei K-9/71 wyjaśnia, że: „Kontakt telefoniczny to nie jest to samo co fizyczny, ale wiesz, nie zapominamy o sobie i to uczucie na pewno dalej jest, pomimo tej izolacji i kwarantanny całej”. Najstarsi dostrzegają utrzymujące się zainteresowanie innych członków rodziny swoją osobą. Uważają, że więzi pozostają takie same i dodają: „pozostały takie same, bo jesteśmy zżyci, też styl życia się nie zmienił za bardzo” (K-12/72).

### 3. NIEKORZYSTNY WPŁYW

W 96 wywiadach znalazły się cztery wypowiedzi, z których wynikały przeciwne oceny. Dostrzegano **niekorzystny wpływ pandemii** na więzi w rodzinie. Jedna z nich pochodzi od nastolatka (chł-15/14), który prowadzi takie rozważania: „No to myślę, że tak mogły [...]. Mogły się trochę zawęzić, ale też właśnie z tymi, co się nie spotykamy, no to tak trochę się tak osłabiły. Ale z tymi najbliższymi to raczej się zawęziły. Z tymi dalszymi no to się nie spotykamy tak długo, nie przebywamy ze sobą, to raczej się tak osłabiły”. Nie jest to jednak jednoznacznie negatywna ocena. Rozróżnia on więzi z rodziną bliższą i dalszą, z którą nie ma spotkań. Ogólnie mówi o **zawężeniu** więzi z uwagi na brak spotkań, brak przebywania ze sobą, przy czym podkreśla ich **osłabienie** z dalszymi członkami powodowane brakiem/niemożnością przebywania ze

sobą rodziny. Dodaje, że nastąpiło zawężenie więzi do grona najbliższych członków w rodzinie.

O ujemnym wpływie pandemii na więzi w rodzinie mówi przedstawicielka ze starszej grupy. Według K-16/51 relacje „są bardziej napięte. Bo cały czas jesteśmy wszyscy razem, co zawsze powoduje pewne napięcia. Ale jak to ze wszystkim bywa, są takie huśtawki, że te więzi są bardziej emocjonalne, przyjemniejsze, a czasami też bardziej nadszarpnięte, bo kiedyś można było sobie wyjść, pójść na zewnątrz, pobyć samemu, pobyć z kimś innym, teraz jesteśmy cały czas skazani na siebie”. Konieczność stałego przebywania razem z niemożnością wyjścia przynosiła napięcia, huśtawkę emocjonalną i brak możliwości izolacji. Ujemny wpływ pandemii na więzi w rodzinie zauważyły dwie osoby z najstarszej grupy (65+), nie wyjaśniając swojego stanowiska. Mężczyzna (M-23/87) zaznacza tylko: „To jak mówiłem, osłabiły się”; kobieta (K-24/82): „No to jak już powiedziałam, oddaliliśmy się od siebie”.

\*

Odwoływanie się do okresu sprzed pandemii pojawiało się nie tylko w wypowiedziach osób, które nie zauważały zmian więzi w rodzinie w czasie pandemii. Był to także element znajdujący się w wypowiedziach na rzecz pozytywnej zmiany, wzmocnienia więzi, co nie zostało wymuszone pandemią, ale wynikało z relacji wcześniejszych w rodzinie. Dowodzi tego np. K-14/20: „Myślę, że więzi, które nas łączyły, mogły się polepszyć [...] to też nie jakoś tak diametralnie, ponieważ zawsze mieliśmy dobry kontakt w rodzinie i zawsze rozmawialiśmy i to nie było w naszym przypadku tak, że jakby byliśmy na siebie skazani, tylko rozmawialiśmy więcej, więcej rzeczy razem przeżywaliśmy, więc mogłyby to być po prostu lepsze stosunki między nami, ale nie jakoś diametralnie”.

Uzyskane w badaniu wypowiedzi zwracają uwagę na jeszcze jedną kwestię związaną z rodziną i byciem członkiem rodziny. Pandemia uświadomiła wartość bycia razem, bycia rodziną. „Mamy siebie i nie jesteśmy w tym sami – takie mieliśmy poczucie” – mówi czternastolatka (dz-21/14); „[...] funkcjonujemy razem jako rodzina” (K-1/21); „[...] możemy bardziej się otworzyć [...] mam większą możliwość teraz taką i mogę to zrobić teraz, a wcześniej nie potrafiłam mówić o takich emocjach” (K-9-21). Bezpośredni kontakt wiele zmienia, co zauważa K-13/21 mówiąc: „[...] może ja mniej okazywałam te uczucia [...] a jak tak jesteśmy osobiście, to mogę przytulić rodziców czy coś i to też wzmacnia więzi”. Można zastanawiać się, czy powodem takich rozważań jest poczucie pewnych braków dotyczących relacji z rodzicami. W biegu życia członkowie

rodziny trochę się mijają realizując własne zadania i ograniczają wchodzenie w taki głębszy rodzaj kontaktów, który zwłaszcza z dorastającym i młodym dorosłym jest potrzebny.

### WNIOSKI

Więzi rodzinne są spoiwem rodziny. Nie tworzą się jednak *ad hoc* i nie są takie same przez całe życie. Wymagają budowania i modyfikacji, dbałości i pracy. Uczestniczący w badaniu zwracali uwagę na ważną kwestię związaną z ciągłością jakości relacji, co wspomaga funkcjonowanie rodziny i jej członków w trudnych czy trudniejszych sytuacjach. Obserwując pozytywne zmiany więzi w okresie pandemii lub stwierdzając brak zmian, odwoływano się do jakości relacji, które także przed pandemią były oparte na mocnych podstawach i które stanowiły bazę. Były dobre i są nadal, ale coś się jednak w nich zmieniło – mówili rozmówcy. Zmianom nie przypisywano dużych rozmiarów, niemniej wskazywano na nie, przekazując: zaczęliśmy rozmawiać, mieć czas dla siebie, przestaliśmy się mijać. Podobny kierunek zmian spędzania czasu z dziećmi w okresie pandemii rysuje się w wypowiedziach rodziców w innych badaniach. Połowa rodziców (51%) przyznała, że w okresie pandemii rodzina spędza więcej, niż przed pandemią, czasu razem, członkowie podejmują rozmaite wspólne działania. Z tego też punktu widzenia rodzice oceniali pozytywnie wpływ ograniczeń pandemicznych na kontakty z dziećmi (Markowska-Manista, Zakrzewska-Oleńczka, 2020). Również o takim wpływie mówili niektórzy rodzice w badaniach Evans, Mikuckiej-Walus, Klas, Olive, Sciberras, Karantzasa, Westrupp (2020), akcentując bardziej konstruktywne komunikowanie się z dziećmi i rozwiązywanie konfliktów. Wielu ojców ujawniało zadowolenie z bycia w domu oraz wzrost jakości czasu spędzanego z dziećmi.

Zastanowienia wymagają komentarze wyjaśniające postrzeganie zmian więzi, gdy chodzi o wypowiedzi młodszych rozmówców. Sygnalizują one może wcześniej nieuświadomiane potrzeby, nie do końca zaspokajane w kontaktach z bliskimi. Istniejący układ relacji może stwarzać wrażenie braku kontaktu z najbliższymi osobami, co ujawniła jedna z nastolatek: „[...] bo czasami nam się wydaje, że po prostu nie mamy kontaktu z rodzicami, a tutaj właśnie kontakt się pojawił, chociaż zawsze był, to teraz tak jakby się wzmocnił” (dz-12/14). Czyżby pandemia odegrała pozytywną rolę, bo zdaniem K-11/21 właśnie „taka pandemia bardzo pomaga w tym w życiu rodzinnym, zacieśnianiu więzi”. Odkrywanie wartości bycia w rodzinie, bycia razem, bycia rodziną chyba nie powinno wymagać takich szczególnych sytuacji. Ten splot stosunków między

członkami rodziny bazujący na emocjonalnym podłożu potrzebuje odpowiednich warunków dla utrzymywania więzi w rodzinie i ich jakości. Niewątpliwie jest nim czas wspólnie spędzany, ale wypełniany bezpośrednim kontaktem i rozmowami, tworzeniem poczucia bliskości, zaufania, nastawienia na drugą osobę, wzajemnego uznania, że ten obok człowiek w rodzinie jest bliską osobą.

#### BIBLIOGRAFIA

- Brańpiel J. (1997), *Więzi społeczne w rodzinie*, [w:] S. Kawula, J. Brańpiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 103-114.
- Budzyńska E. (2018), *Międzypokoleniowe więzi w rodzinie. Studium socjologiczne rodzin polskich i słowackich*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Dyczewski L. (2002), *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dyczewski L. (1994), *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dyczewski L. (1976), *Więź pokoleń w rodzinie*, Warszawa: OdiSS.
- Evans S., Mikocka-Walus A., Klas A., Olive L., Sciberras E., Karantzas G., Westrupp E.M. (2020), *From "it has to stopped our lives" to "spending more time together has strengthened bonds": The varied experiences of Australian families during covid-19*, *Frontiers in Psychology*, nr 11, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2020.588667>.
- Gilligan M., Suito J.J., Rurka M., Silverstein M. (2020), *Multigenerational social support in the face of the covid-19 pandemic*, *Journal of Family Theory&Review*, 12, nr 4, s. 431-447.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M. (2006), *W uwięzi więzi (społecznych)*, *Societas Communitas*, nr 1(1), s. 21-48.
- Gouveia R., Ramos V., Wall K. (2021), *Household diversity and the impacts of covid-19 on families in Portugal*. *Frontiers in Psychology*, nr 6, <https://doi.org/10.3389/fsoc.2021.736714>.
- Grodzka D. (1984), *Więź rodzinna na tle innych więzi społecznych*, *Studia Socjologiczne*, nr 4, s. 103-122.
- Kotlarska-Michalska A. (1992), *Więź rodzinna jako szczególnie rodzaj więzi społecznej*, *Roczniki Socjologii Rodziny*, t. IV, s. 17-32.
- Kotlarska-Michalska A. (2002), *Więź w rodzinach wielodzietnych*, *Roczniki Socjologii Rodziny*, t. XIV: *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, red. Z. Tyszcza, s. 57-70.
- Lebow J.L. (2020), *Family in the age of covid-19*, *Family Process*, 59, nr 2, s. 309-312.
- Luppi F., Rosina A., Sironi E. (2021), *On the changes of the intention to leave the parental home during the covid-19 pandemic: a comparison among five European countries*, *Genus*, Springer Open, nr 77(10), <https://doi.org/10.1186/s41118-021-00117-7>.
- Markowska-Manista U., Zakrzewska-Olędzka D. (2020), *Rodziny z dziećmi w nowej sytuacji epidemii koronawirusa*. Raport z badań online, Warszawa, *Rodziny-z-dziecmi-w-nowej-sytuacji-epidemii-koronawirusa*.pdf.
- Slany K. (2013), *Ponowoczesne rodziny – konstruowanie więzi i pokrewieństwa*, [w:] K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-gerontologicznej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 45-64.
- Szczepański J. (1970), *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa: PWN.
- Turowski J. (1959), *Przemiany współczesnej rodziny*, *Zeszyty Naukowe KUL*, 2, nr 4, s. 23-54.



---

PANDEMIA JAKO WERYFIKATOR WIĘZI RODZINNYCH  
REFLEKSJE PRZEDSTAWICIELI CZTERECH GRUP WIEKOWYCH

Streszczenie

Pandemia koronawirusa zaburzyła życie w społeczeństwie. Restrykcje pandemiczne oddzieliły jednostki od środowisk społecznych i zawodowych. Rodziny zaczęły doświadczać bezpośrednich i niebezpośrednich efektów pandemii. Czy ta specyficzna sytuacja ma wpływ na więzi w rodzinie? Przedstawiana analiza zawiera wycinek szerszych badań, które objęły przedstawicieli czterech grup wiekowych: w wieku 13-15 lat, 19-23 lata, 45-59 lat oraz 65+. Z przeprowadzonych wywiadów wynikają ogólnie dwa stanowiska wskazujące na wzmocnienie więzi lub brak zmian. Zauważalne są zbieżności spostrzeżeń dotyczące wpływu pandemii, ale także zróżnicowanie związane z wiekiem badanych.

**Słowa kluczowe:** rodzina; więzi w rodzinie; pandemia.